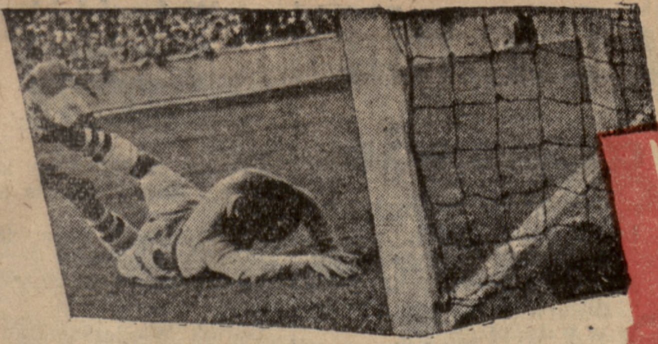
Rok IV. Kraków, poniedziałek 10 grudnia 1951 Nr 56 (211)



Piłkarz

Cena 10 gr

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Imponujące zwycięstwo Krakowa nad doborową jedenastką Śląska

Pisaliśmy ostatnio, że jeśli reprezentacja Krakowa zagra ambitnie i spotkanie chce wygrać, pokona łatwo każdy inny okręg piłkarski w Polsce, tym bardziej — jeśli skład reprezentacji dobrze będzie zestawiony. Nie omyliliśmy się wcale. Jedenastka Krakowa dowiodła w dniu wczorajszym, że nadal jest najsilniejszą w Polsce, a piłkarstwo krakowskie wciąż jest najlepsze. Nie piszemy tego owiani jakimś patriotyzmem lokalnym, lecz na podstawie szeregu innych spotkań oraz wczorajszego meczu Kraków—Śląsk, doszliśmy do przekonania, że poziom piłkarzy krakowskich jest wciąż jeszcze wyższy od innych okręgów.

Piękna gra krakowian daje im zwycięstwo 4:0 (3:0)

Wracając do zawodów Kraków—Śląsk, z miejsca należy zaznaczyć, że **dawno nie oglądaliśmy tak pięknych zawodów**, a widownia dawno nie opuszczała swych miejsc tak zadowolona. Było to bowiem spotkanie nie tylko dwóch najsilniejszych, ale również i najlepszych pod względem wyszkolenia i umiejętności okręgów. Mało tego — te dwa najsilniejsze okręgi walcząc o wielką moralną stawkę „najsilniejszego okręgu piłkarskiego", grały nie tylko dobrze i ładnie, ale przede wszystkim ambitnie, z silną wolą zwycięstwa.

Obie drużyny włożyły w to spotkanie — można powiedzieć — wszystko i obie też chciały wygrać i to wygrać wysoko. Grano też bardzo pięknie, miejscami naprawdę porywająco i **co najważniejsze: fair!** Widownia była naprawdę zadowolona. Nagradzała oklaskami te piękne zagrania obu drużyn, bo trzeba przyznać, że i Śląsk — choć tylko chwilami — zagrywał bardzo ładnie.

Kraków po raz pierwszy w tym roku **wystawił pełną pierwszą jedenastkę.**

Nie tylko wszyscy zdrowi zawodnicy zgłosili się na apel kierownictwa, ale nawet i ci podleczeni po kontuzjach, czekali ubrani w kostiumy jako rezerwowi, chcąc w tym właśnie meczu wziąć udział. Ale grać mogło tylko jedenastu, choć chętnych było 22.

Również i Śląsk, doceniając powagę spotkania przysłał do Krakowa najlepszych swoich zawodników. Jednakże już po pierwszych minutach spotkania, musiał uznać wyższość przeciwnika. I choć grał bardzo ambitnie, a miejscami przeważał i miał kilka okazji do zdobycia bramki, zeszedł z boiska pokonany zasłużenie, ale dopiero po walce godnej takich właśnie przeciwników.

KOGO POCHWALIC?

Gdybyśmy chcieli kogoś wyróżnić z drużyny krakowskiej, zrobilibyśmy doprawdy innym krzywdę, gdyż wszyscy grali przede wszystkim nadzwyczaj ambitnie, a to już jest godne

(Dokończenie na str. 3)

Główka Gracza... i pierwsza bramka!



Gracz był strzelcem trzech bramek. Zdjęcie powyższe przedstawia moment przejęcia piłki z centry Mordarskiego. Za chwilę padnie pierwsza bramka, przy zdobyciu której interwencja Skromnego okazała się bezskuteczną

Wspólne treningi sportowców państw demokracji ludowej cenną zdobyczą sportu socjalistycznego

Weszliśmy już w okres bezpośrednich i intensywnych przygotowań do Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Przed kilku dniami zakończony został pierwszy przedolimpijski obóz hokeistów w Katowicach, obecnie przeprowadzają solidny trening w Zakopanem nasi najlepsi narciarze. Obóz kadry narciarskiej traktowany jest głównie pod kątem intensywnej pracy, mającej na celu uzyskanie jak najlepszej formy w Oslo.

Drugim etapem przedolimpijskich przygotowań naszych hokeistów i narciarzy będą wspólne treningi i zawody ze sportowcami państw demokracji ludowej, którzy również przygotowują się do zbliżającej się szybkimi krokami Olimpiady Zimowej. Za kilka dni hokeiści polscy wyjadą do Czechosłowacji i NRD celem rozegrania kilkunastu sparringowych spotkań i odbycia wspólnych treningów z hokeistami czechosłowackimi i niemieckimi, a z początkiem stycznia w Zakopanem wraz z naszymi narciarzami trenować będą zawodnicy Węgier, Bułgarii i NRD.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wspólne treningi, wymiana doświadczeń, dzielenie się swymi uwagami i wskazówkami, dyskusja nad systemem treningów czy innymi zagadnieniami sportowymi — wszystko to wpłynąć musi na podniesienie się poziomu tak naszych zawodników, jak i zawodników państw demokracji ludowej. Tego rodzaju treningi, nieznane w państwach kapitalistycznych, zdały już wielokrotnie egzamin, przyczyniły się nie tylko do polepszenia osiągnięć na odcinku sportowym, ale również do zacieśnienia kontaktów między sportowcami państw demokracji ludowej.

Do igrzysk olimpijskich przygotowują się również sportowcy krajów kapitalistycznych. Jakże inne, jakże obce naszym wzorom są te przygotowania. Zawodnicy nie korzystają z opieki państwa, o dobrą formę narciarzy czy hokeistów troszczy się mała grupka ludzi, patrząca na sport jedynie pod kątem osiągnięcia jak największych korzyści pieniężnych, eksploatująca zawodników aż do utraty zdrowia, nie dbająca o racjonalny i regularny trening. A i sami zawodnicy strzegą zazdrośnie tajemnicy swych treningów, nie dzieląc się ze swymi kolegami spostrzeżeniami i doświadczeniami. Wykonując ślepo i bezmyślnie rozkazy swych menażerów.

W sporcie kapitalistycznym, w sporcie elitarnym jedynym i wyłącznym środkiem dopingującym jest pieniądz. Miraże wysokich zarobków dopingują zawodnika do nadmiernego wysiłku, perspektywa wzbogacenia się każe trenerowi zapominać o racjonalnej i właściwej metodzie trenowania, możliwość zarobienia grubszej forsy na imprezach sportowych, rozgrzesza z góry menażerów i rozmaitych kombinatorów, stosujących przeróżne „tricki" przy forsowaniu swego pupila lub swej drużyny.

Metodom tym, stosowanym zarówno w sporcie, jak i w innych dziedzinach życia, przeciwstawia sport socjalistyczny metody zdrowej i planowej pracy, przeciwstawia opiekę państwa nad zawodnikiem, wyrażającą się w zapewnieniu każdemu utalentowanemu zawodnikowi jak najlepszych warunków do uprawiania sportu, przez dostarczenie sprzętu, zakwaterowania, wyżywienia podczas kilkutygodniowych obozów, opieki trenerów i instruktorów oraz opieki lekarskiej.

Wspólne treningi sportowców państw demokracji ludowej, współpraca między trenerami a zawodnikami, szczera i serdeczna wymiana doświadczeń — oto jedna z form sportu socjalistycznego, sportu służącego ludowi i jego interesom, sportu wychowującego zdrowego i świadomego swych zadań obywatela.

W górach spadł już śnieg



W górach spadły pierwsze śniegi. Zwolenniczki „białego sportu" odbywają pierwsze treningi. Już wkrótce liczni entuzjaści narciarstwa wyjdą w góry, gdzie oczekuje ich dużo radości i zadowolenia, jakie daje uprawianie sportu narciarskiego

Pięściarze FSGT przegrywają w Poznaniu

POZNAŃ. Rozegrane w Poznaniu spotkanie pięściarskie między reprezentacją ZS „Kolejarz" a reprezentacją FSGT **zakończyło się zasłużonym zwycięstwem drużyny Kolejarza w stosunku 13:3.**

Poszczególne walki stały na zadawalającym poziomie, przy czym zawodnicy francuscy wykazali dobrą kondycję i blokadę, ustępując jednak Polakom w wyszkoleniu technicznym.

W wadze muszej Moreau (FSGT) przegrał jednogłośnie na punkty z **Kaszubą.** W wadze koguciej odbyły się dwie walki. W pierwszej Bonard (FSGT) uległ wysoko na punkty **Niedźwiedzkiemu**, w drugiej zaś **najlepszy pięściarz drużyny francuskiej De Sousa wygrał pewnie na punkty z Kubowiczem.** Również w wadze piórkowej stoczono dwie walki. W pierwszej Vigneron (FSGT) uległ jednogłośnie **Doleckiemu** a Fournier J. (FSGT) zremisował ze Strenkiem. W wadze lekkiej Ginestroux (FSGT) przegrał na punkty z **Wytykiem**, w wadze lekkopółśredniej Rampon (FSGT) po silnej wymianie ciosów uległ na punkty **Sadowskiemu.** W wadze półśredniej **Arville** (FSGT) odniósł punktowe zwycięstwo nad Karpińskim, w wadze lekkośredniej Fournier L. (FSGT) przegrał niezasłużenie z **Kwaśniewskim.**

W ringu sędziował **Nowakowski** Warszawa, na punkty Martin (FSGT), Suszyński Poznań i Krasuski Warszawa.

Bilans spotkań Krakowa ze Śląskiem

W okresie powojennym Kraków zmierzył się 15 razy ze Śląskiem w zawodach pucharowych i towarzyskich. **Drużyna krakowska uzyskała 8 zwycięstw, Śląsk wygrał 5 razy, dwa spotkania zakończyły się wynikiem remisowym.** Stosunek bramek wynosi 43:23 dla Krakowa.

Poniżej podajemy wyniki powojennych spotkań Krakowa Śląska.

1945 — Kraków	**Kraków — Śląsk 3:0**
1945 — Katowice	**Kraków — Śląsk 2:1**
1945 — Kraków	**Kraków — Śląsk 12:2**
1946 — Kraków	**Kraków — Śląsk 4:1**
1946 — Katowice	**Śląsk — Kraków 1:1**
1947 — Kraków	**Kraków — Śląsk 3:1**
1947 — Kraków	**Śląsk — Kraków 3:1**
1947 — Katowice	**Śląsk — Kraków 6:0** (drugie drużyny)
1948 — Chorzów	**Śląsk — Kraków 2:1**
1948 — Katowice	**Śląsk — Kraków 0:0** (drugie drużyny)
1949 — Kraków	**Kraków — Śląsk 6:0**
1949 — Chorzów	**Kraków — Śląsk 1:0**
1950 — Chorzów	**Śląsk — Kraków 4:1**
1951 — Zabrze	**Śląsk — Kraków 6:1**
1951 — Kraków	**Kraków — Śląsk 4:0**

Nowe sukcesy pilotów szybowcowych

WARSZAWA. Piloci szybowcowi, zgrupowani na obozie treningowym w Jeleniej Górze kontynuowali z powodzeniem loty wysokościowe. Uzyskano 8 przewyższeń ponad 3.000 m, z których 3 loty wypełniły warunki do złotej odznaki.

Najwyższe przewyższenie — 4.150 m uzyskał pilot Kozłowski z Aeroklubu Śląskiego. — Pilot Brzeuska w jednym locie uzyskał dwa przewyższenia — 4.000 i 3.800 m.

Mistrzostwa ZSRR w hokeju na lodzie

MOSKWA. W dalszym ciągu rozgrywek w hokeju na lodzie o mistrzostwo ZSRR uzyskano następujące wyniki:

W Czelabińsku **WWS pokonało miejscowy Dzierżyniec 20:2, Dynamo Tallin zwyciężyło Dynamo Leningrad 6:5.**

W Nowosybirsku drużyna **CDSA pokonała Spartaka Moskwa 4:1, Skrzydła Sowietów zwyciężyły Leningradzki Dom Oficerów 9:2.**

W Swierdłowsku miejscowe **Dynamo wygrało ze Spartakiem Mińsk 5:1, a Dynamo Moskwa przegrało z Daugawą Ryga 1:2.**

Polscy hokeiści zgłoszeni na Olimpiadę

WARSZAWA. Polski Komitet Olimpijski zgłosił udział polskiej reprezentacji hokeja na lodzie w VI Zimowych Igrzyskach Olimpijskich, które rozegrane zostaną w lutym 1952 r. w Oslo.

Zawody w jeździe figurowej

KATOWICE. Na sztucznym lodowisku w Katowicach odbyły się wczoraj pierwsze w sezonie zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej z udziałem najlepszych łyżwiarek i łyżwiarzy polskich. Ogółem startowało w zawodach 18 mężczyzn i 10 kobiet.

Pierwsze miejsce w konkurencji kobiet zajęła mistrzyni Polski Bursche-Lindner, przed zawodniczką warszawską H. Dąbrowską i młodą łyżwiarką Stali Katowice — Macużanką.

Dobre wyniki pływaków węgierskich

W międzynarodowych zawodach pływackich — odbytych w Liege — z udziałem pływaczek i pływaków węgierskich, holenderskich i francuskich uzyskano szereg ciekawych wyników. I tak: Kobiety: 100 m dow.: Schumacher (Hol.) 1.06,8 przed Temes (W) 1.07,2 min.; 200 m klas.: Szekely (W) 2.56,2 min. Mężczyźni: 100 m dow.: Jany 0.57,8 min. przed Kadasem (W) 0.58,0 min.; 100 m grzbiet.. Sius (Fr) 1.08,5 min.; 200 m klas.: Keller (Hol.) 2.40,8 min.

*

Znana pływaczka węgierska Tumpek uzyskała — na zawodach w Budapeszcie — w konkurencji 200 m styl. motylkowym doskonały wynik 2.37,0 min.

Liga pięściarska

Rozegrane wczoraj spotkania o mistrzostwo drugiej ligi pięściarskiej przyniosły następujące rozstrzygnięcia:

Spójnia — Górnik 14:6,
Kolejarz II — Stal II 8:11,
Budowlani — Unia 12:8,
Gwardia II — Włókniarz II 12:8.

Pierwsza porażka koszykarzy Gwardii

Ogniwo zwycięża CWKS w Warszawie

Wczorajsza, ósma runda rozgrywek o mistrzostwo ligi koszykowej **przyniosła sporą serię niespodzianek.** Na pierwszym miejscu wymienić tu należy **porażkę niepokonanej dotąd w tym sezonie krakowskiej Gwardii, która na własnym boisku uległa gdańskiej Spójni.** Dalszą niespodzianką było drugie już w tym tygodniu zwycięstwo (stałego dotychczas dostarczyciela punktów) warszawskiego Kolejarza, który po ostatnim sukcesie w spotkaniu z miejscowym rywalem — AZS-em, pokonał w niedzielę poznańskiego Kolejarza.

W pozostałych spotkaniach nieoczekiwanie, mimo atutu własnego boiska, **koszykarze CWKS-u oddali wczoraj punkty krakowskiemu Ogniwu, które po dwutygodniowej przerwie szczęśliwie wystartowało do dalszych rozgrywek.** Łódzka Spójnia wysoko zwyciężyła groźnego ostatnio dla najlepszych zespołów ostrowskiego Kolejarza, a warszawski AZS, jako jedyna spośród drużyn stołecznych wyszedł wczoraj obronną ręką, wygrywając nieznacznie z Włókniarzem.

Na czele tabeli mimo porażki **znajduje się nadal krakowska Gwardia.** Spójnia Łódź i CWKS ponownie zamieniły się miejscami, przy czym awans łodzian wynika już jednak obecnie nie tylko z lepszego stosunku koszy ale i przewagi 1 punktu. Lokaty **swe poprawiły również drużyny krakowskiego Ogniwa oraz pomimo przegranej — łódzki Włókniarz.**

Szczegółowa tabela punktowa przedstawia się po niedzielnych rozgrywkach następująco:

1. Gwardia Kr.	8	7	416:307
2. Spójnia Ł.	8	6	375:331
3. CWKS W-wa	8	5	377:351
4. AZS W-wa	9	5	379:384
5. Ogniwo Kr.	6	4	263:261
6. Stal Poznań	8	4	328:361
7. Kolejarz P.	8	3	306:358
8. Włókniarz Ł.	7	2	295:291
9. Kolejarz Ost.	7	2	308:317
10. Spójnia Gd.	7	2	270:280
11. Kolejarz W.	8	2	337:473

Wyniki wczorajszych spotkań ligowych są następujące:

KOLEJARZ W-WA—KOLEJARZ POZNAŃ 52:48 (25:26).

AZS W-WA—WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ 40:38 (16:16).

SPÓJNIA ŁÓDŹ—KOLEJARZ OSTRÓW 65:43 (33:7).

OGNIWO KRAK.—CWKS W-WA 47:44 (28:25).

Rozegrane w Warszawie zawody zakończyły się zasłużonym zwycięstwem drużyny krakowskiej, która przeważała przez cały czas spotkania. W Ogniwie najlepiej wypadli **Ludzik i Krupa, zdobywając po 12 pkt.**

Koszykarze Gwardii w słabej formie

Spójnia Gdańsk—Gwardia Kraków 39:36 (19:23)

Sygnalizowany już od pewnego czasu spadek formy koszykarzy krakowskiej Gwardii znalazł dobitne potwierdzenie w niedzielnym spotkaniu gwardzistów z gdańską Spójnią. — Pierwsza w bieżącym sezonie porażka Gwardii obciąża tak poszczególnych zawodników tego zespołu, jak i kierownictwo drużyny. Pierwsi, wykazali przede wszystkim zupełny niemal brak szybkości w grze, słabą dyspozycję strzałową przeprowadzając w czasie spotkania zaledwie tylko kilka udanych zagrań.

Kierownictwu drużyny zarzucić można źle przeprowadzane zmiany.

Porażka gwardzistów jest tym bardziej przykra, że we wczorajszym spotkaniu — gdańska Spójnia wykazująca może większe nieco opanowanie nerwowe i większą dokładność w grze, niczego właściwie nie pokazała, a w każdym razie znacznie ustępowała koszykarzom łódzkiego Włókniarza, których oglądaliśmy w Krakowie również w meczu w ubiegłą niedzielę.

W drużynie gdańskiej najlepszą formą błysnęli **Lelonkiewicz i Markowski R.** Ten ostatni był głównym autorem zwycięstwa, do którego przyczynił się celnymi strzałami z półdystansu. Nieźle również wypadł **Appenheimer.**

W zespole krakowskim dodatnią ocenę postawić można w pewnym stopniu obrońcom — **Arletowi i Bętkowskiemu,** a w ataku **Dąbrowskiemu,** który dla gdańszczan był zawsze trudnym do utrzymania graczem. Pozostali zagrali znacznie poniżej normalnego poziomu, a przeprowadzane zmiany Wójcika czy Kowalówki na rezerwowego Pyjosa, który również miał słaby dzień, nic nie pomogły.

Punkty dla Spójni zdobyli: **Markowski R. 13, Lelonkiewicz 11, Appenheimer 8, Dronicz 4, Wójtowicz 2 i Sterenga 1.** Dla Gwardii — **Dąbrowski 21, Arlet 7, Wójtowicz 5, Kowalówka 2, Wójcik 5 i Wężyk 1.**

Zawody prowadzili poprawnie pp. **Czmoch i Ujma** z Warszawy.

Warszawa — Kraków 5:3 w zapasach

Zespół krakowski po przegranym ostatnio spotkaniu stracił szansę na zajęcie dobrej lokaty w końcowej punktacji. Drużyna Krakowa i tym razem nie zachwyciła. Zawodnicy krakowscy tak młodsi jak i starsi stosują przeważnie jedne i te same chwyty oraz wykazują braki kondycyjne.

WYNIKI WALK:

Gąsiorowski (Wa) w wadze muszej wygrał w. o. z powodu nadwagi **Świderskiego (Kr.),** a w towarzyskiej walce przegrał ze Świderskim w 4 min. na łopatki.

W wadze piórkowej zwyciężył **Gibas (Kr.)** na punkty w stosunku 2:1 nad mistrzem Polski **Kauschem (Wa).**

W wadze koguciej **Sawka** pokonał jednogłośnie na punkty **Rychte (Kr.).**

Dąbrowski (Wa) już w 3 min. niespodziewanym przerzutem przez biodro, pokonał **Ziembińskiego (Kr.).**

W wadze półśredniej mistrz Polski **Neubauer (Wa) pokonał Orla** w 6 min. na łopatki.

W wadze średniej **Reda** (Wa) pokonał w 6 min. **Batko** (Kr.).

W wadze półciężkiej mistrz Polski **Radoń** napotkał na dzielny opór silnego fizycznie warszawianina **Ruszkiewicza,** zwyciężając go jednogłośnie na punkty. Występujący tym razem w wadze ciężkiej **Bajorek (Kr.)** po ciekawej walce zwyciężył na punkty Zasłonę (Wa).

Sędziował na macie **Szmatloch (Śląsk),** na punkty: Rusek i Raczkowski.

Widzów ok. 600 osób.

*

W pozostałych spotkaniach uzyskano wyniki: **Łódź—Wrocław 8:0 w. o., Poznań—Katowice 4:4.**

Szachiści Śląska zwyciężają Kraków 10:7

Międzyokręgowe zawody szachowe Śląsk—Kraków, rozegrane w Zabrzu **przyniosły zwycięstwo szachistom Śląska, w stosunku 10:7.** O sukcesie Śląska zadecydowało zwycięstwo czterech zawodniczek śląskich nad zawodniczkami krakowskimi.

Wojewódzkie mistrzostwa koszykarzy

W ubiegłą sobotę i niedzielę rozegrane zostały dalsze spotkania krakowskich koszykarzy i koszykarek na szczeblu wojewódzkim.

Koszykarki krakowskie rozegrały dwa ostatnie mecze, w których padły następujące rozstrzygnięcia:

Górnik Wieliczka—Ogniwo Tarnów 19:45 (10:15)

Ogniwo Kraków—Unia Krowodrza 66:17 (24:2)

W wyniku rozgrywek drużyn żeńskich do ćwierćfinałów ogólnopolskich zakwalifikowały się drużyny **OWKS, Ogniwa Tarnów i Gwardii.**

W spotkaniach koszykarzy uzyskano następujące wyniki:

Włókniarz Andrychów—Budowlani Nowa Huta 54:42 (24:22)

Górnik Wieliczka—Włókniarz Kraków 25:63 (8:37)

Stal Chrzanów—Ogniwo Bronowice 30:39 (16:21)

Budowlani Kraków—Unia Krowodrza 49:41 (24:24)

Ogniwo Myślenice—Górnik Bochnia 24:63 (17:36)

AZS—SKS Chemik Mościce 68:26 (33:7)

Zdjęcia w dzisiejszym Nrze Borek, Toliński, Węglowski i archiwum „Piłkarza".

Dziesiątka krakowskiej Gwardii wywalcza remis z Gwardią Gdańsk

Krakowskim zwolennikom boksu sprawiła krakowska Gwardia miłą niespodziankę, **uzyskując zaszczytny wynik remisowy z doskonałą dziesiątką pięściarską Gwardii gdańskiej.** Niektóre walki stały na dobrym poziomie i dostarczyły zebranej publiczności wiele emocji.

WYNIKI WALK:

W wadze muszej **Janicki** (Kr.). stoczył piękną walkę z **Przybylskim (Gd).** W pierwszej i drugiej rundzie nieznaczną przewagę uzyskuje Janicki. Trzecią rundę mimo napomnienia, wygrywa Janicki wysoko i sędziowie przyznają mu zwycięstwo jednogłośnie.

W wadze koguciej stremowany **Wojtusiak (Kr.).** przez wszystkie trzy rundy ustępuje **Stefaniukowi (Gd),** przy czym trzecią rundę z trudem przetrzymuje.

W wadze piórkowej **Warchoł (Kr.)** przegrywa wysoko na punkty z **Peklem (Gd).**

W wadze lekkiej **Brzeziński (Kr.) stoczył ładną walkę z Zielińskim (Gd).** Przez wszystkie trzy rundy góruje technicznie nad przeciwnikiem Brzeziński i uzyskuje jednogłośnie zwycięstwo.

W wadze lekko - półśredniej **Komischke (Kr.)** zostaje znokautowany już w pierwszym starciu przez **Wysockiego (Gd).**

W wadze półśredniej **Maciejewski (Kr.)** stoczył niezwykle zaciętą walkę z **Krawczykiem (Gd).** Sędziowie przyznają punktowe zwycięstwo Krawczykowi w stosunku 2:1.

W wadze lekko - średniej **Chodorowski (Kr.) w walce z Jastrzębskim (Gd)** uzyskuje w pierwszej i drugiej rundzie **wyraźną przewagę a po wyrównanej trzeciej wygrywa na punkty w stosunku 2:1.**

W wadze średniej **Ciołek (Kr.)** w spotkaniu z **Maciejewskim (Gd)** idzie zupełnie odkryty, z miejsca inkasuje serię oszałamiających ciosów i przegrywa w pierwszym starciu przez t. k. o.

W wadze półciężkiej walczą: **Ryś (Kr.) i Filsikowski (Gd).** Po pierwszej wyrównanej rundzie, w drugiej **Ryś przechodzi do ataku i lokuje na szczęce przeciwnika czysty cios, po którym Filsikowski zostaje wyliczony.**

W wadze ciężkiej niezwykle zaciętą walkę stoczyli: **Mączka (Kr.) i Wojnarowski (Gd).** Pierwsza runda należy do Wojnarowskiego. Po niezwykle zaciętym przebiegu — drugą wygrywa wysoko Mączka. W trzeciej rundzie przewaga Mączki jest już druzgocąca i uzyskuje on zwycięstwo jednogłośnie.

2 rekordy Polski w pływaniu

W niedzielnych rozgrywkach „Pucharu Miast" **jedyną niespodzianką jest porażka Gdańska, który na własnej pływalni przegrał z reprezentacją Szczecina.**

W pozostałych spotkaniach zwyciężyli faworyci. Zawody w grupie I pomiędzy reprezentacjami Katowic i Bytomia były właściwie tylko formalnością i walczyły dwie reprezentacje Śląska — **zwyciężyła - lepsza występująca pod firmą Katowic.**

Najciekawsze spotkanie niedzieli rozegrane zostało na pływalni wrocławskiej. Pretendent do pierwszego miejsca w tej grupie: **Warszawa — pokonała po zaciętej walce gospodarzy.**

WARSZAWA—WROCŁAW 112:98

W zawodach tych pływacy wrocławskiej Stali w składzie — Jaśkiewicz, Petrusewicz, Połomski i Lewicki ustanowili nowy rekord Polski na dystansie 4x100 m styl. zmiennym: 4.55,7 min. Z poszczególnych wyników warto podkreślić czasy Petrusewicza na 100 m styl. motylk. (1.12,6 min.) i 200 m klas. (2.48,7 min.), oraz Jaśkiewicza na 200 m grzbiet. (3.48 7 min.).

KATOWICE—BYTOM 124:75

Pływaczki chorzowskich Budowlanych (Badura, Skotnik, Mainkiel, Grysiczyk U.) pobiły powtórnie rekord Polski w sztafecie 4x100 m styl. dowolnym, w czasie 5.29,0 min. W ramach tych zawodów Brolówna uzyskała na 100 m dow. 1.17,6 min., Mainkiel na 200 m grzbietowym 3.10 6 min. oraz Grysiczyk K. na 100 m motylk. 1.30,8 min. W spotkaniu piłki wodnej zwyciężyły Katowice 9:2.

SZCZECIN—GDAŃSK 113:101

Z ciekawszych wyników notujemy: 100 m motylk. Kurkówna — 1.30,0 min. (rek. okręgu szczecińskiego), 200 m grzbiet. Rhode — 3.23,3 min.; 100 m motylk. Sut — 1.16,4 min.; 400 m dow. Stelmaszyk — 5.17,3 min.; 200 m grzb. Kałuża — 2.52,4 min. oraz 200 m klas. Ładny — 2.54 2 min. W meczu piłki wodnej wygrała reprezentacja Gdańska 9:0 (6:0).

TOWARZYSKIE SPOTKANIA PŁYWACKIE

AZS (Poznań)—AZS (Kraków) 74:72.
Spójnia (Poznań)—Spójnia (Szczecin) 84:38.

Kraków zwycięża Śląsk 4:0

(Dokończenie ze str. 1).

pochwały. Możemy tylko powiedzieć, że w tym doskonale zestawionym zespole nie było słabego punktu. Bo to, że Mamoń brylował w pomocy, że Jankowski dał się poznać jako znakomity kierownik ataku i dobry strzelec, to — że Patkolo od trzech tygodni jest w pierwszorzędnej formie, że Glimas grał jak z nut, a Gędłkowi raz tylko uciekł Wiśniewski i że wreszcie Jurowicz jest mimo wszystko naszym najlepszym bramkarzem — o tym



Środkowy napastnik Krakowa — Jankowski (OWKS) był dobrym kierownikiem napadu. Zagrażał on często obu bramkarzom Śląska, stwarzając często groźne sytuacje. Widzimy go na zdjęciu w oczekiwaniu na piłkę, którą jednak chwyta Szymkowiak

nie trzeba pisać. Ale o tym nie wiedziano na przykład, że **Durniok potrafi tak dobrze zagrać na pozycji stopera i że Gracz — po ostatniej kontuzji — zagra tak pięknie, że strzeli trzy ładne bramki.** Dlatego nie chwalimy nikogo, a tylko gratulujemy całej drużynie i kierownictwu.

Natomiast musimy pochwalić w drużynie śląskiej kilku zawodników. W pierwszym rzędzie obu doskonałych bramkarzy **Skromnego i Szymkowiaka. Janduda** był dużo lepszy od Bartyli, który został zmieniony przez Pytlika po przerwie. „Żelazna pomoc" Śląska dopiero po pauzie pokazała co umie. Suszczyk okazał się takim samym dobrym strzelcem jak i pomocnikiem.

W ataku najlepszym był **Spodzieja,** grający dość głęboko w tyle. Nie miał on szczęścia w strzałach. Alszer był tak dobrze pilnowany przez Durnioka, że był prawie niewidoczny. **Z obu skrzydłowych lepszym był Wiśniewski.**

PRZEBIEG GRY:

ŚLĄSK: Skromny (Szymkowiak), Bartyla, Janduda, Suszczyk, Wieczorek, Zdrzałek, Jerominek, Cieślik, Alszer, Spodzieja, Wiśniewski. Po pauzie za Jerominka grał Sobek, a za Bartylę — Pytlik.

KRAKÓW: Jurowicz, Gędłek, Glimas, Mazur, Durniok, Mamoń, Kroczek, Gracz, Jankowski, Patkolo, Mordarski.

Mimo, iż Kraków rozpoczął grę pod wiatr jego ataki są składniej przeprowadzane a kombinacje ładne. Atak krakowski z miejsca rozpoczął strzelać na bramkę przeciwnika. Po kilku minutach daje się zauważyć dobra gra Jankowskiego, który jako kierownik ataku ładnie i mądrze wypuszcza w „uliczki" Gracza czy Patkolę, albo też posyła piłkę na skrzydłowych. Widownia często oklaskuje piękne zagrania trójki ataku krakowskiego, które dopiero w 14 minucie doprowadzają do zdobycia bramki. **Piękna akcja: Jankowski—Mordarski—Gracz, zakończona zostaje ładną główką Gracza.**

Po tej bramce Ślązacy lekko przeważają. Ich gra nie ma jednak tej siły przebojowej, jaką zwykliśmy widzieć u czołowych drużyn śląskich. Niknie gdzieś Cieślik, nie widać przebojów Alszera, a przewaga gości jest właściwie pozorna, gdyż napastnicy dochodzą zaledwie do pola karnego, gdzie już interweniuje z **powodzeniem cała defensywa.**

Piękna jest wprawdzie „bomba" Suszczyka w 17 min. i jego półgórny strzał z rzutu wolnego, ale dalszych strzałów nie widzimy, bo nie dopuszczają do nich obrońcy krakowscy.

Strzelają za to zawodnicy krakowscy. Wolny Gracza idzie tuż ponad poprzeczką, strzał Mordarskiego odbija się o mur graczy śląskich. Przez 10 minut gra toczy się na środku boiska, a tempo lekko opada. Chwilowo Śląsk jest w przewadze i przez moment gorąco było pod bramką krakowską, lecz sytuację wyjaśnił Gędłek dalekim wykopem.

W 39 minucie — Jankowski dobrze wystawił piłkę Graczowi **a ten załatwił resztę. Strzał z 12 m był nie do obrony. Kraków prowadzi 2:0.**

Zdawało się, że wynik ten utrzyma się do pauzy, gdy na kilkanaście sekund przed przerwą, **Mordarski wykłada piłkę Jankowskiemu, który pięknym dalekim strzałem podwyższa na 3:0.**

PO PAUZIE

Po przerwie zobaczyliśmy przez kilkanaście minut „krakowską szkołę" demonstrowaną przez gospodarzy. Gdyby była jeszcze zakończona strzałem i do tego celnym — byłoby wszystko w porządku. Tymczasem zawodnicy zapomnieli, że krótkimi podaniami, można też dojść aż do linii bramkowej i zdobyć bramkę ładnym i celnym strzałem.

Charakterystyczne, że grający pod wiatr Śląsk **zaczął grać lepiej i również krótko i płasko. Uzyskał znowu chwilową przewagę.**

A potem — widzieliśmy znowu ładną obustronną grę. Piękny strzał Patkoli obronił śliciznie Szymkowiak, Spodzieja wyciągnął Jurowicza z bramki ale posłał piłkę w aut. Glimas i Durniok otrzymują brawa za skuteczną obronę, a po rzucie wolnym, piłka strzelona przez Suszczyka odbija się od poprzeczki. Wolny Suszczyka za rękę Glimasa pięknie broni w górnym rogu Jurowicz, a wolny Durnioka idzie w aut.

W 28 min. Jankowski schodzi z boiska a na jego miejsce wchodzi **Nowak.** Gra toczy się na środku boiska, obustronne ataki łamią się na liniach obrony, aż wreszcie w 38 minucie **Kroczek bije ładnie rzut z rogu, a Gracz głową umieszcza piłkę po raz czwarty w bramce Śląska.**

Dziesięć tysięcy widzów opuszczało stadion Gwardii z zadowoleniem.

Mecz prowadził bardzo dobrze sędzia Mytnik z Krakowa mając na liniach **inż. Olewskiego i mgr Mohyłę.**

Z. Cha.

Wokół przygotowań piłkarzy do Olimpiady

Kadra Narodowa czy zespoły olimpijskie?

Rok 1952 jest rokiem olimpijskim; w programie Olimpiady jest piłka nożna i nasi piłkarze już 7 stycznia mają rozpocząć obóz w Szklarskiej Porębie jako pierwszy etap przygotowań do wyjazdu na igrzyska.

Jak powinna się nasza reprezentacyjna drużyna przygotować, by w Helsinkach dobrze się zaprezentować — oto pytanie, nad którym obecnie głowią się trenerzy, kierownicy i szerokie rzesze zwolenników piłkarstwa.

SYSTEM KADRY NARODOWEJ I JEGO BRAKI

Dotychczas drużyny olimpijskie przygotowywało się na obozach, na które powoływano kadrowych zawodników z całego kraju. Po tej linii szedł również pierwszy projekt Rady Trenerów, przewidujący w r. 1952, 6-miesięczne szkolenie na obozach w kraju i w państwach ościennych oraz sprowadzanie zagranicznych drużyn na mecze sparringowe.

Projekt ten spotkał się jednak z krytyką, która się wyraża w następujących punktach:

1) Szkolenie kadrowców na obozach jest za krótkie. Na przestawienie drużyny na inną taktykę potrzeba dłuższego czasu.

2) Zwalnianie zawodników przebywających na obozach na mecze ligowe nie pozwala na planowe szkolenie, zwłaszcza, że zawodnicy na tych meczach często doznają kontuzji.

3) Przeprowadzanie dłuższego szkolenia na obozach odrywa zawodników od nauki lub pracy.

4) Reprezentacja wybrana z zawodników z wielu klubów nie jest zgrana. Drużyny klubowe bywają silniejsze. W ZSRR instytucja reprezentacji nie jest w ogóle znana.

Z powyższego wypływa wniosek: szukać rozwiązania zapewniającego zgranie się drużyny olimpijskiej, dostatecznie długiego jej przeszkolenia, bez odrywania zawodników od ich codziennych obowiązków.

PROJEKT STWORZENIA 3 ZESPOŁÓW OLIMPIJSKICH

Projekt taki — jak wiadomo z prasy i radia — zgłosił inż. Przeworski. Polega on na zorganizowaniu „3 zespołów olimpijskich", liczących po 18 zawodników, na trzonach klubów: Unii, Gwardii Kraków i CWKS. Do tych klubów na wniosek Rady Trenerów byliby na okres 6 miesięcy przydzieleni wybijający się zawodnicy z klubów znajdujących się w siedzibach „zespołów". W ten sposób stworzyłoby się dobrze zgrane drużyny bez odrywania zawodników od codziennej pracy. Najlepszy zespół byłby później trzonem drużyny olimpijskiej. Mistrzostwa ligowe musiałyby być na wiosnę zawieszone, a w ich miejsce zorganizować zastępcze rozgrywki. Pewne ofiary ze strony klubów byłyby konieczne, jednakże projekt ten stwarza najlepsze warunki do przygotowania drużyny do Olimpiady.

SŁABE PUNKTY PROJEKTU

Projekt ten jest oryginalny i śmiały, jednakowoż nie brak mu też słabych punktów.

I tak wyłącza się od udziału w Olimpiadzie zawodników z ośrodków: łódzkiego, szczecińskiego, poznańskiego i gdańskiego.

Zawieszenie mistrzostw ligowych **może się odbić ujemnie na budżetach klubów ligowych**, skutkiem przypuszczalnego zmniejszenia się frekwencji publiczności na zastępczych rozgrywkach.

Zespoły olimpijskie winny rozegrać dużo zawodów sparringowych z zagranicznymi drużynami. Inaczej lepiej byłoby, aby zawodnicy brali udział w meczach o mistrzostwo. Tymczasem program kontaktów zagranicznych przedstawia się jeszcze mgliście.

Zakłada się z góry, iż drużyna olimpijska będzie oparta na trzonie jednej drużyny. — Drużyna taka może mieć jednak część słabych punktów w składzie i może zajść konieczność uzupełnienia jej zawodnikami z innych drużyn.

Dobre przygotowanie drużyny olimpijskiej w gruncie rzeczy będzie polegało na przestawieniu naszej drużyny olimpijskiej na inną, skuteczniejszą taktykę.

Na jaką? Nad tym się jeszcze nie zastanawiano. Nie wiadomo, który trener będzie tym piłkarskim Keveyem, który tego dokona. Wnioski Rady Trenerów z obserwacji gry Dynamo Tbilisi w Polsce są na razie sformułowane b. ogólnie.

Czy wobec tych niepewności i obiekcji organizować zespoły olimpijskie?

Pro i contra projektu (które staraliśmy się obiektywnie przedstawić) są brane pod uwagę przez kierowników sportu piłkarskiego. Szanse wydają się przechylać na korzyść „zespołów". Decyzje jeszcze nie zapadły; należą one do sekretariatu GKKF.

ST. MIELECH

Tym razem Szymkowiak obronił



Grający w drugiej części meczu w bramce śląskiej Szymkowiak wykazał dobrą formę, broniąc kilka celnych strzałów napastników krakowskich. Na zdjęciu Szymkowiak w obronie górnej piłki

Zacięte gry na mistrzostwach szachowych ZSRR

MOSKWA. W 14 rundzie mistrzostw szachowych ZSRR zakończono tylko jedną partię. Młody mistrz Petrosjan pokonał Simagina, dołączając się po tym zwycięstwie do czołówki turnieju. Wszystkie pozostałe partie, po zaciętych grach, zostały odłożone.

Wielkim zainteresowaniem widzów cieszyły się partie prowadzących w trunieju **Botwinnika z Hellerem i Smysłowa z Keresem.** Heller ma dużą przewagę w odłożonej partii z mistrzem świata, a Keres wywalczył nieznaczną przewagę pozycyjną ze Smysłowem.

Przed rozpoczęciem 14 rundy zanotowano dwa dalsze rozstrzygnięcia z poprzedniej run dy. Bez wznawiania gier **Aronin poddał się Botwinnikowi, a Tierpugow — Bronsztajnowi.**

Obecnie sytuacja przedstawia się następująco: **Smyłow — 8,5 pkt.** (dwie partie niedokończone), **Botwinnik, Keres i Heller — 8,5 pkt.** (po jednej partii niedokończonej), **Awerbach i Petrosjan — 8 pkt.** (po jednej partii niedokończonej).

Włókniarz Łódź — Kolejarz Poznań 1:1

Towarzyskie spotkanie piłkarskie łódzkiego Włókniarza (wzmocnionego 2 zawodnikami krakowskimi Bożkiem i Jodłowskim) z Kolejarzem poznańskim, zakończyło się wynikiem remisowym 1:1. Najlepszym na boisku był Bożek. Bramkę — dla Włókniarza zdobył Baran z karnego, dla Kolejarza Kołtuniak.

Stoper — środkowy pomocnik — czy trzeci obrońca?

„Środkowy pomocnik, podobnie jak obecnie stoper miał za zadanie pilnowania kierownika ataku, z tym jednakże, iż nie trzymał się on kurczowo linii pola karnego, ale po rozbiciu ataku przeciwnika wyprowadzał sam piłkę w pole, zasilając dokładnymi podaniami własny atak".

Tak pisał mój kolega TD o roli zawodnika w drużynie piłkarskiej, grającego dawniej na pozycji środkowego pomocnika. Jako stary, dawny środkowy pomocnik mistrzowskiej ongiś „Cracovii", uzupełniając i korygując to zdanie, obowiązany jestem napisać o roli dawnych środkowych pomocników oraz o roli dzisiejszych stoperów, czy — jak kto chce — trzecich obrońców.

Otóż, do dzisiaj jeszcze mówimy, określamy i nazywamy zawodnika grającego w samym środku zespołu piłkarskiego — ciągle jeszcze „środkowym pomocnikiem". piszemy o nim jako o „stoperze", a dopiero w ostatnich czasach oficjalnie wprowadza się u nas nazwę „trzeciego obrońcy".

DLACZEGO „ŚRODKOWY POMOCNIK"

Dawniej, kiedy to jeszcze o żadnych innych systemach nie wiedziano i znano tylko grę „krótkich podań" w piłce nożnej, zawodnik zajmujący pozycję dzisiejszego stopera wykonywał właściwie najważniejszą rolę. **Wokół niego bowiem obracała się całość gry, on był jej osią, od niego rozpoczynały się wszystkie ataki w stronę przeciwnika i najczęściej na nim też łamały się wszelkie zakusy i ataki przeciwnika.** — On był prawdziwym **pomocnikiem we wszystkich akcjach,** gdyż podążał za atakiem i czyhał na odbitą przez przeciwnych obrońców piłkę, posyłając ją natychmiast z powrotem do swego ataku, bądź też p o m a g a ł własnej obronie czy też bocznym kolegom-pomocnikom, do odparcia przeciwnika. Sama więc czynność usprawiedliwiała jego właściwą wówczas nazwę **środkowego pomocnika.**

STOPER CZY TRZECI OBROŃCA?

Dawny środkowy pomocnik miał za **zadanie pilnowanie przeciwnej trójki ataku** (i tu kolega TD mylił się mówiąc o pilnowaniu tylko przeciwnego środkowego napastnika) i rozbijania jej poczynań, mimo — że był sam jeden na trzech często doskonałych techników „wodzących" go za nos. Musiał on startować od jednego do drugiego tak długo, aż odebrał piłkę i posłał ją do swego ataku, albo też w sukurs przyszedł mu prawy lub lewy obrońca, atakując drugiego napastnika z całej trójki. **Rola dawnego środkowego pomocnika była o wiele trudniejsza** od roli dzisiejszego stopera, ale też dawała więcej zadowolenia, gdyż dawny środkowy pomocnik „grał" w całym tego słowa znaczeniu! Hasał po całym boisku, wszędzie „pomagając" a często będąc tuż za swym atakiem, **strzelał na bramkę zza pola karnego.**

Dzisiejszy „stoper" ma jedną jedyną rolę: **pilnować tak przeciwnego środkowego napastnika, aby ten nic nie mógł zdziałać.** Odbierać mu piłkę i dalekimi podaniami (często są to wykopy) posyłać piłkę do skrzydłowych lub swego środkowego napastnika. Rzadko natomiast do łączników, gdyż ci cofnięci są głęboko w tyle a celem jest przecież: **oswobodzić i szybko przenieść daleko piłkę do swego współgracza.** Dzisiejszy „stoper" nie może być zatem ociężały czy też nieruchliwy. Winien a właściwie musi być: **wysoki, szybki, doskonale operować piłką czyli być dobrym technikiem i mieć czyste, silne uderzenie piłki.**

Aczkolwiek ostatnio forsuje się „na siłę" nazwę **trzeciego obrońcy,** to jednak nazwa ta nie chce się przyjąć, choć trzeba przyznać iż **jest ona słuszną.** Stoper dzisiejszy już nie pomaga w grze ofensywnej, lecz raczej broni przed atakami przeciwnika.

W Polsce mamy kilku dobrych stoperów, wykonujących zupełnie zadowalająco narzuconą im przez sam system gry, rolę. Najlepszym jest (a zwłaszcza był w meczu z Dynamo Tbilisi) **Cebula z Unii chorzowskiej,** mimo swych trzydziestu kilku lat. Jest to zawodnik grający inteligentnie i mądrze, bez specjalnego nakładu sił. Są i inni, młodzi również dobrzy, potrzebujący jednak większej rutyny meczowej.

Wyjątkiem wśród dzisiejszych stoperów, jest **stoper krakowskiej Gwardii — Szczurek.** Gra on niby stopera lecz właściwie rolę dawnego środkowego pomocnika. Połowę jego roli natomiast przejmuje właściwy obrońca Dudek czy Flanek. **Ale w ten sposób gra tylko i wyłącznie w Polsce — Gwardia** i Szczurek jest często szóstym napastnikiem (tak jak to dawniej bywało) a jak to często stosowało **Dynamo Tbilisi z jej bocznym pomocnikiem, Antadze.**

Świat idzie naprzód a z nim także i sposób gry. Dawniej mimo iż grano dla oka bardzo ładnie, grano dużo wolniej mimo pozornego tempa gry. Dzisiejszy system przyjęty niemal przez cały świat, jest dużo szybszy, wymagający od zawodników dużej kondycji i wytrzymałości. Dziś dawny środkowy pomocnik, nie mógłby hasać daleko wprzód wysunięty, gdyż wystarczyłby jeden szybki przerzut do środkowego napastnika, który nie pilnowany, łatwo mógłby zdobyć bramkę.

O pomocnikach bocznych i ich grze, napiszemy w następnych numerach.

Z. Chruściński

Sportowcy LZS w Rytrze przodują w umasowieniu sportu i akcjach społecznych

Siedemnaście kilometrów na południe od Nowego Sącza, w malowniczej dolinie Popradu, rozpościera się mała gromada Rytro. W danych, odległych czasach prowadził tędy ważny szlak handlowy do Koszyc, obecnie zaś jest to jeden z najzdrowszych zakątków naszego kraju. Płynąca wzdłuż doliny rzeka, górzyste, zalesione okolice oraz liczne szlaki turystyczne ściągają tutaj rokrocznie wielu wczasowiczów i turystów.

Ludność Rytra to małorolni chłopi oraz robotnicy, pracujący w pobliskich tartakach i nielicznych zakładach przemysłowych. Pokaźny procent wśród niej stanowi młodzież, pozostająca do niedawna bez opieki. Wolny od nauki czy pracy czas, młodzi ludzie spędzali bezproduktywnie, wałęsając się bez celu, płatając figle a często nadużywając napojów alkoholowych.

Aż wreszcie nadszedł moment zwrotny w życiu wsi. Było nim utworzenie Ludowego Zespołu Sportowego, który mimo krótkiego jeszcze okresu istnienia, **należy do jednych z najlepiej pracujących LZS-ów w powiecie,** a działalnością swą promieniuje na sąsiednie gromady: Obłazy, Suchą Strugę i Roztokę Ryterską. **Zespół zrzesza 65 chłopców w tym 12 dziewcząt,** przy czym największym wzięciem cieszy się sekcja piłki nożnej, lekkoatletyczna, siatkówki oraz turystyczna. Ostatnio utworzona została drużyna koszykówki, a w nadchodzącym sezonie zimowym powołana zostanie do życia sekcja sportów zimowych, do których miejscowa młodzież zdradza wielki talent, zamiłowanie i entuzjazm.

W miarę rozwijania się życia sportowego ulegał przemianie krajobraz wsi. Powstało boisko do gry w piłkę nożną, boisko lekkoatletyczne oraz boisko do siatkówki i koszykówki. Wszystko to wybudowane zostało systemem gospodarczym, pracą wszystkich członków LZS bez żadnej pomocy czy subwencji z zewnątrz.

Zawodnicy LZS Rytro osiągnęli już szereg dobrych wyników w zawodach sportowych. Na uwagę zasługują tutaj przede wszystkim sukcesy lekkoatletów, z których **Olszowski Kazimierz** zajął pierwsze miejsce podczas wojewódzkich mistrzostw lekkoatletycznych w Nowym Targu a w konkurencji kobiet **Dudczak Maria** wygrała bieg na 500 m. Wszyscy sportowcy brali czynny udział w Biegach Narodowych i w Marszach Jesiennych, zdobywając potrzebne minima do odznaki SPO. **Już w tej chwili ponad 30 członków LZS-u ma odbyte prawie wszystkie próby na SPO, z wyjątkiem toru przeszkód i strzelania.** Próby te przeprowadzone zostaną w najbliższych dniach i plan roczny w zakresie zdobywania odznak SPO będzie wykonany z nadwyżką.

Warto również podkreślić, **że sportowcy Rytra przodują w takich akcjach, jak Plebiscyt Pokoju, skup zboża czy subskrypcja Pożyczki Narodowej.**

Duszą i motorem wszystkich poczynań zespołu jest nauczyciel miejscowej szkoły podstawowej — **Gryźlak,** będący zarazem przewodniczącym LZS-u. Dzięki jego inicjatywie i energii, praca na tamtejszym terenie ruszyła pełną parą naprzód, a młodzież ma możność uprawiania sportu i zdobywania zdrowia na boiskach sportowych. Gryźlak nie oczekiwał od nikogo pomocy lecz sam z młodzieńczym wprost zapałem zabrał się do pracy i przez zorganizowanie we wsi kilku zabaw (bezalkoholowych) zdobył potrzebne na sprzęt fundusze.

— Z tym sprzętem nie było wcale tak wesoło — oświadcza Gryźlak. Musieliśmy przecież zaopatrzyć naszych zawodników w kostiumy, pantofle czy buty piłkarskie. Trudności były ogromne ale jakoś szczęśliwie wybrnęliśmy z nich, zaspakajając na razie pierwsze, niezbędne potrzeby. Nie świadczy to, że sprzętu mamy już wystarczającą ilość. Nie. Jest go wciąż jeszcze bardzo mało.

— Niemniejszą trudnością — ciągnie Gryźlak — był brak ludzi, znających się na sporcie. Początkowo pracowałem sam. Obecnie mamy w zespole dwóch instruktorów wychowania fizycznego a to: Tomasika Jakuba i Brzeskiego Jana oraz 4 kwalifikowanych organizatorów SPO, którzy wspólnie ze mną szkolić będą kadry nowych sportowców.

Oprowadzani przez Gryźlaka podziwiamy wcale dobrze urządzoną salę gimnastyczną. Uderza nas przede wszystkim bogate wyposażenie sali w sprzęt gimnastyczny. Wzdłuż ścian tkwią przymocowane drabinki, stoją kozły, materace i skrzynie gimnastyczne. Wprost wierzyć się nie chce, że na wsi możemy spotkać tak wspaniałe urządzenia. Jak się okazało sprzęt ten przeznaczony został dla nowobudującej się szkoły. Zanim jednak budynek szkolny będzie gotów, już teraz dzięki inicjatywie Gryźlaka mogą korzystać z urządzeń sali nie tylko dzieci szkolne, ale również członkowie Ludowego Zespołu Sportowego.

Obok boiska piłkarskiego znajduje się mała, schludnie urządzona świetlica. Ze względu na brak świetlicy gromadzkiej (co na to ZSCh?), świetlica LZS-u odgrywa pierwszorzędną rolę. Tutaj ogniskuje się w czasie jesiennych i zimowych dni życie klubu, tutaj młodzież korzysta z czasopism, redaguje własną gazetkę ścienną i odbywa zebrania. Ta młodzież, która jeszcze niedawno hasała samopas, spędza obecnie czas w sposób przyjemny, zdrowy i pożyteczny.

— Praca nie była wcale łatwa — mówi Gryźlak. Ludzie starzy niechętnie patrzyli na sport, tłumacząc swym dzieciom, że oni nie uprawiali wcale sportu, a jednak dożyli późnej starości. Z biegiem czasu przekonali się o swym niesłusznym stanowisku i teraz nie tylko pozwalają swym dzieciom na uprawianie sportu ale chętnie sami przyglądają się zawodom sportowym.

Mimo ofiarnej i pełnej inicjatywy pracy LZS Rytro natrafia jeszcze na szereg trudności i odczuwa bardzo istotne braki. W dalszym ciągu dużą bolączką zespołu jest brak dostatecznej ilości sprzętu a zwłaszcza butów piłkarskich, nart i łyżew. Szybki rozwój życia sportowego stawia miejscowemu LZS-owi coraz większe wymagania. Tutaj z wydatną pomocą przyjść może ZSCh oraz kluby związkowe, które przecież w ramach akcji miasto — wieś winny przysłać instruktorów a nawet w miarę swoich możliwości pomóc w uzyskaniu sprzętu. Dotychczas najczęściej gościli w Rytrze sportowcy Kolejarza z Nowego Sącza, opiekując się sekcją koszykówki i w dużym stopniu przyczyniając się do jej uruchomienia.

Dalszą bolączką to trudność nawiązania kontaktu z brygadami SP w Piwnicznej, przez co członkowie LZS Rytro jeszcze do dnia dzisiejszego nie odbyli strzelania potrzebnego do uzyskania odznaki SPO.

Otaczajmy wszechstronną, bardziej pieczołowitą opieką młodzież wiejską, która zrzeszona w Ludowych Zespołach Sportowych stanowi przecież nieprzebrany rezerwuar dla sportu wyczynowego.

Mgr. A. Ślusarczyk

Na szerokim świecie

We Włoszech rozegrane zostało ciekawe spotkanie piłkarskie, w którym udział wzięli najlepsi kolarze tego państwa. Kapitanami drużyn byli: Coppi i Bartali. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2. Całkowity dochód z zawodów przeznaczono na pomoc powodzianom.

*

W ukraińskich kołchozach powstało w bieżącym roku — 8.866 boisk do siatkówki, 9 stadionów, 20 basenów pływackich i 1.816 boisk piłkarskich. Poza tym wyszkolonych zostało 28 tys. instruktorów i sędziów w rozmaitych dyscyplinach sportu.

*

W rozegranych ostatnio w Czechosłowacji mistrzostwach gimnastycznych kobiet, pierwsze miejsce w czwórboju zajęła Sronowa, mając 90,03 pkt., przed Breckową — 87,68 pkt. i Matyldą Sinową — 87,39 pkt.

Z ukosa

Szanujmy urządzenia sportowe

Pisaliśmy niedawno o salach i halach gimnastycznych w naszym mieście. — Pisaliśmy, iż mamy ich zbyt mało i że są one zbyt małe. Pisaliśmy również o porządkach i nieporządkach na sali MDK. Z tym wszystkim łączy się jeszcze jedna sprawa, sprawa właściwego użytkowania sal i urządzeń sportowych. Weźmy na przykład salę WKKF, która niedawno została wyremontowana kosztem około 60.000 złotych. Odmalowano ściany, położono nowy parkiet, przeprowadzono konieczne instalacje. Zobaczmy tę salę dzisiaj. Nowy parkiet już dawno stracił swą barwę. Ściany powalane od uderzeń piłkami. Trzeba stwierdzić, iż w dużej mierze winę za taki stan rzeczy ponoszą zawodnicy i zawodniczki trenujący na sali (częstokroć nawet w butach).

Również bezcelowe i bezmyślne kopanie piłkami po ścianach wcale nie sprzyja ich czystemu wyglądowi. Winna jest również publiczność przychodząca w niedziele na mecze. Mimo ciągłych upomnień ze strony gospodarzy meczu i działaczy WKKF, mimo iż boki sali są wyłożone specjalnymi chodnikami, często, gęsto młodzieniec sunie w butach samym środkiem sali pozostawiając za sobą brudne ślady. A przecież Kraków, krakowscy zawodnicy i krakowska publiczność znani są z wyrobienia sportowego i z kulturalnego zachowania się.

Nie chcielibyśmy, aby je stracili! Nie chcielibyśmy, aby zasłużyli sobie na miano chuliganów. Dobre imię jest ciężko zdobyć. Stracić bardzo łatwo.

A więc apelujmy do zawodników i publiczności o szanowanie sal i urządzeń sportowych!

Zb.

Sport w Ludowej Republice Albanii

Równocześnie z rozwojem innych dziedzin życia, nastąpił w Albanii po roku 1945 potężny rozwój kultury fizycznej i sportu. Kraj liczący półtora miliona mieszkańców posiada ponad 70 tysięcy czynnych sportowców. Rząd Albańskiej Republiki Ludowej doceniając w pełni znaczenie wychowania fizycznego otacza sport albański opieką, przyznając poważne kredyty na budowę nowych obiektów sportowych, na budowę sal, pływalń i stadionów.

Sportowcy albańscy nawiązali żywe i serdeczne kontakty ze sportowcami radzieckimi oraz zawodnikami państw demokracji ludowej. W szeregach przyjaciół Albanii stanęli również i nasi sportowcy. Polscy piłkarze dwukrotnie rozegrali przyjacielskie spotkania z zawodnikami albańskimi w jesieni roku 1949 w Warszawie i w maju 1950 roku w Tiranie. Ponadto kolarze albańscy startowali dwukrotnie w Wyścigu Pokoju Warszawa—Praga.

Kraj, który do roku 1945 nie posiadał nawet kolei żelaznej i dopiero przed rokiem z pomocą Związku Radzieckiego wybudował pierwszą linię kolejową, potrafił uzyskać w ostatnich latach duże sukcesy gospodarcze oraz wielkie osiągnięcia sportowe.

Dawniej o kulturze sportowej społeczeństwo albańskie prawie zupełnie nic nie wiedziało. **Wystarczy powiedzieć, że liczba lekkoatletów wynosiła przed wojną 150 w tym jedna zawodniczka.** Zawodów lekkoatletycznych rozegrano 25, ale w przeciągu 25 lat. Na sport i wychowanie fizyczne młodzieży albańskiej Achmed Zogu i jego reakcyjna klika nie przeznaczała ani grosza.

Tak było dawniej! Dzisiaj jest zupełnie inaczej.

Od chwili kiedy Albania zrzuciła jarzmo rodzimych i obcych kapitalistów, od chwili kiedy przy pomocy Armii Radzieckiej lud albański uzyskał wolność — sport w Albanii stał się własnością całego narodu. Opieka społeczna nad pracującymi, troska o zdrowie i wychowanie fizyczne młodzieży, rozwój sportu ze wszystkimi jego dziedzinami — stanęły na właściwym poziomie.

Powstały kluby i stowarzyszenia sportowe skupiające tysiące młodzieży. Młodzież albańska studiuje na wyższych uczelniach sportowych przyswajając sobie doświadczenia i wzory sportowców radzieckich. Kadry trenerów i nauczycieli sportowych powstają na technikum sportowym w Tiranie, skąd rozjeżdżają się po całym kraju by uczyć i wychowywać nowe zastępy sportowców.

Poziom wyników sportowych w Albanii wzrasta z roku na rok, **a w roku bieżącym padło aż 18 nowych rekordów w lekkiej atletyce, z tych sześć poprawiły kobiety.** Największym jednak zainteresowaniem w Albanii cieszy się sport piłkarski, którego poziom stale się poprawia i stanowi obecnie dobrą europejską klasę.

Gdy w roku 1946 do Albanii zawitał Spartak z Moskwy **wygrywał łatwo z reprezentacją Północy 5:2, Południa 3:1 a reprezentacją Albanii 2:1. Ostatnio jednak ten sam radziecki zespół musiał się zadowolić wynikiem 1:1 z reprezentacją narodową.**



Piłkarze polscy bawili w ubiegłym roku w Albanii, gdzie na stadionie w Tiranie odbyło się międzynarodowe spotkanie Polska—Albania. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Na zdjęciu fragment z zawodów.

Najsilniejszymi drużynami piłkarskimi są Dynamo z Tirany i Partisan. Wyniki jakie uzyskały te drużyny z radzieckim Spartakiem 0:2 i 0:3 są w stosunku do młodego sportu albańskiego bardzo dobre i stawiają te drużyny w rzędzie niezłej klasy europejskiej.

Wielką popularnością cieszą się rozgrywki o tzw. „puchar juniorów", który w roku obecnym wygrali juniorzy „Dynamo" z Koreczy, bijąc w finałowym meczu Dynamo Elbasan 3:2.

W bieżącym roku przeprowadzono po raz pierwszy mistrzostwa zapaśnicze i w podnoszeniu ciężarów, w których udział wzięło 130 najlepszych zapaśników. Koszykówka ma w Albanii wielkie powodzenie. Grywa w nią prawie cała młodzież albańska. Najsilniejsze kluby to: **Partisan, Skodra, Durres i Dynamo Tirana.**

630 km wynosiła trasa zawodów o mistrzostwo szosowe w kolarstwie albańskim. **Drużynowo wygrał Partisan a indywidualnym zwycięzcą i mistrzem Albanii został Fedil Murik ze Spartaka, który zwyciężył w czasie 23:11,25 godz.**

Można by mnożyć przykłady pięknego rozwoju młodego sportu w demokratycznej Albanii. Wystarczy jednak i tych kilka przykładów, które wyraźnie mówią o dzisiejszym radosnym życiu albańskiego ludu i jego młodzieży uprawiającej sport we wszystkich dziedzinach.

Sylwetki sportowców krakowskich

Mamoń Józef (ZS Gwardia)

Jednym z najpopularniejszych piłkarzy krakowskich, jest lewy pomocnik ZS Gwardia — Józef Mamoń. Jego ruchliwość, szybkość i niezwykła ambicja, no i przede wszystkim ofiarna gra zjednała mu powszechną sympatię wśród sportowego społeczeństwa krakowskiego. Jeszcze większą popularnością cieszy się Józef Mamoń wśród swych towarzyszy pracy i kolegów sportowców. Wszyscy oni zgodnie podkreślają, jego niezwykłą uczynność w życiu koleżeńskim. Na Mamonia można zawsze liczyć, w najtrudniejszej nawet sytuacji.

Józef Mamoń jest także na odcinku zawodowym doskonałym pracownikiem. Mamoń potrafi rozwikłać najbardziej skomplikowane zagadnienie usunąć trudności i niedociągnięcia, przyspieszyć załatwienie pilnych spraw. Nic dziwnego, że w krótkim czasie potrafił sobie wyrobić jak najlepszą opinię u swych przełożonych.

O Mamoniu wyraża się z pełnym uznaniem kapitan drużyny Gwardii — Jurowicz:

„To bardzo solidny, najlepszy kolega, a przede wszystkim wzór sportowca".



Tego samego zdania jest zresztą trener piłkarski Gwardii — Matias:

„Mamoń wie, że trzeba trenować i ochotnie wykonuje najcięższe ćwiczenia, aby osiągnąć dobre wyniki".

Solidny trening, zapał i pracowitość dają gwarancję, że Mamoń podobnie jak w roku bieżącym, tak i w najbliższej przyszłości będzie wartościową jednostką w zespole mistrza ligi.



— Popatrz. Ona nawet w sporcie jest tak punktualna, jak i w pracy. Na metę przyszła o 3 sekundy wcześniej, aniżeli wymaga norma do SPO.

Na boiskach piłkarskich Europy

NRD

W spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo ligi NRD uzyskano ostatnio następujące wyniki: Aktivist Brieske Ost—Motor Oberschoeneweide 6:0, Rotation Babelsberg—Einheit Pankow 2:0, Lokomotive Stendal—Chemie Leipzig 1:0, VP Dresden—Stahl Altenburg 4:2, Motor Dessau—Rotation Dresden 1:0, Turbine Erfurt—Fortschritt Meerane 2:0, Zentra Wismut Aue—Motor Zwickau 2:0, Stahl Thale—Vorwaerts Leipzig 2:2, Motor Gera—Motor Wismar 2:1.

W tabeli prowadzi Turbine Halle 22 pkt., przed Turbine Erfurt 22 pkt i Rotation Dresden 21 pkt.

AUSTRIA

Spotkania ligi austriackiej przyniosły następujące rozstrzygnięcia: Rapid—Vienna 2:2, **Austria—Sportklub 5:1, Wacker—GAK 5:1, Admira—Sturm Graz 6:0, FC Wien—Kapfenberg 1:0, FAC—Simmering 2:1, LASK—Blau Weiss 1:1.**

Na czele tabeli znajduje się Austria 22 pkt., przed Wackerem 17 pkt. i Rapidem 17 pkt.

ANGLIA

Liga angielska: Bolton Wanderers—Manchester City 2:1, Burnley—Chelsea 1:1, Charlton—Huddersfield Town 4:0, Fullham-Wolverhampton Wanderers 2:2, Newcastle United—Derby County 2:1, Tottenham Hotspurs—Liverpool 2:3, Stoke City—Arsenal 2:1.

W rozgrywkach prowadzi Portsmouth 28 pkt., przed Bolton Wanderers i Arsenalem po 26 pkt.

SZWAJCARIA

W lidze szwajcarskiej uzyskano rozstrzygnięcia: Chaux de Fonds—Lugano 2:0, Chiasso—Basel 1:0, Grasshoppers—Young Fellows 4:2, Servette—Bern 3:0, Young Boys— Lausanne 2:1, Zuerich—Locarno 1:3, Bellinzona—Biel 2:2.

W tabeli ligowej prowadzi Zuerich 17 pkt., przed Chiasso 16 pkt. i Grasshoppers 15 pkt.

FRANCJA

W spotkaniach ligi francuskiej padły wyniki: Nice—Lille 3:1, Nimes—Metz 0:0, Bordeaux—Marseille 6:1, Saint-Etienne—le Havre 1:1, Roubaix—Rennes 2:0, Nancy—Racing Club—Paris 6:3. Sochaux—Reims 4:1, Sete—Lyon 0:2, Lens—Strassburg 5:1.

Prowadzi Bordeaux 21 pkt. przed Le Havre 21, Lille, Metz i Nice (wszystkie po 20 pkt.)

WŁOCHY

Liga włoska: Milan—Spal 1:1, Atalanta—Lazio 0:2, Como—Novara 2:2, Bologna—Sampdoria 0:0, Lucchese—Internazionale 1:0, Torino—Juventus 0:0, Napoli—Palermo 1:2, Legnano—Florentina 1:0, Padova—Triestina 0:0, Udinese—Pro Patria 0:1.

Na czele tabeli znajduje się Milan 19 pkt., przed Juventusem 17 pkt., i Palermo 16 pkt.



W Stambule rozegrane zostało spotkanie piłkarskie między szwedzką drużyną Djurgarden a Galata Serail. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 (1:0).

*

Rozegrane w Tel Aviv spotkanie piłkarskie FC Malmoe—Hapoel zakończyło się zwycięstwem FC Malmoe 4:1.

Szkoła narciarska w Zakopanem



W Ośrodku Szkoleniowym na Bystrem w Zakopanem powstała szkoła narciarska dla dziewcząt i chłopców w wieku od 12—16 lat. Oprócz normalnych zajęć w szkole, młodzież odbywa pod kierunkiem wykwalifikowanych instruktorów ćwiczenia przygotowawcze, wycieczki w teren, marsze-biegi oraz słucha wykładów teoretycznych z zakresu narciarstwa.

Zamieszczone powyżej zdjęcie przedstawia uczniów szkoły narciarskiej podczas wykładu trenera Orlowicza.



W oczekiwaniu na śnieg chłopcy przeprowadzają suchą zaprawę. W programie przewidziane są także gry i zabawy Na zdjęciu fragment z zawodów piłkarskich, rozgrywanych przez uczniów szkoły narciarskiej.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, IV p. — Tel. 543-58.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 244-79.
Biuro ogłoszeń: Rynek Główny 46. Tel. 229 60. — Krakowska Drukarnia Prasowa, Przedsiębiorstwo Państwowe. Kraków ul. Wielopole 1, Tel. 55-306. M—2—20848